

**Relacja z wyjazdu edukacyjnego po regionie i okolicach dla finalistów Regionalnego Konkursu wiedzy o Dolinie Baryczy- edycja XX, który odbył się w dniu 7 listopada 2017r.**

W wycieczce uczestniczyli uczniowie i ich opiekunowie ze szkół: Szkoły Podstawowej w Nowym Zamku , Szkoły Podstawowej w Dunkowej, Szkoły Podstawowej im. Piastów Śląskich w Bukowicach, Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Powidzku, Szkoły Podstawowej w Cieszynie, Szkoły Podstawowej w Czarnymlesie. Program wycieczki przygotowała Hanna Jankowska wiceprezes Stowarzyszenia na rzecz Edukacji Ekologicznej „Dolina Baryczy”.

Uczestnicy wycieczki wyjechali autobusem z Milicza zgodnie z planem w kierunku Sułowa. Na sułowskim rynku, wśród zabytkowych kamienic wyróżnia się dom podcieniowy tzw**. Dom Polski** z przełomu XVIII i XIX w. w którym podczas podróży w 1831 r. odpoczywał Juliusz Słowacki. W budynku tym aktualnie mieści się wystawa archeologiczna, fragmenty grobowca ,ekspozycja naczyń i ozdób . Duże zainteresowanie wzbudził kawałek drewnianej rury, wykopanej w Sułowie, która pełniła w XVIII/ XIX wieku rolę kanalizacji. W pomieszczeniu znajduje się też stare biurko, przy podobnym być może siedział Juliusz Słowacki. Dowiedzieliśmy się, iż Sułów od roku 1755r do 1945 miał prawa miejskie a do 1975 roku był siedzibą gminy.

Następnie wyruszyliśmy do **Pałacu zbudowanego dla rodu Burghausów** u schyłku XVII w. w stylu barokowym, przebudowanego w XVIII w. w stylu rokoko. Niestety nie mogliśmy wejść do środka, gdyż jest to własność prywatna ale obserwowaliśmy budynek z zewnątrz, Pani Hanna Jankowska opowiedziała ciekawą historię pałacu. Rezydencję otacza rozległy park w stylu angielskim a w nim szereg dorodnych drzew, w tym okazały platan, który mógłby być pomnikiem przyrody oraz stare cisy. Potem przewodniczka zwróciła uwagę na stary spichlerz z muru pruskiego, który teraz jest w ruinie. Kolejnym zabytkiem, na który zwróciliśmy uwagę **był Kościół Matki Bożej Częstochowskiej,** budowla została wzniesiona w XVIII w. na planie ośmiokąta i posiada konstrukcję szkieletową. Jak się okazało w Sułowie jest wiele miejsc świadczących o bogatej historii tej miejscowości, podjechaliśmy jeszcze do **dawnej stacji kolejki wąskotorowej**, która obecnie jest początkiem ścieżki rowerowej a niebawem będzie można dojechać stąd rowerem do Żmigrodu. Kolejnym ciekawym miejscem jest niewielki **kamień upamiętniający nieistniejący już dzisiaj zamek** został prawdopodobnie wzniesiony za rządów Konrada I oleśnickiego. Jeszcze krótka chwila przy ceglanym budynku przy drodze w kierunku Rudy Sułowskiej gdzie od zeszłego roku **jest tablica upamiętniająca miejsce w którym przebywały kobiety przywiezione z Warszawskiego Powstania** na przymusowe roboty w czasie II wojny światowej.

Zatrzymaliśmy się też w Rudzie Sułowskiej, warto było zwiedzić **Centrum Edukacyjno-Turystyczne NATURUM.** Zwiedziliśmy muzeum rybactwa, gdzie z ciekawością młodzież obejrzała film o przyrodzie Doliny Baryczy oraz wystawę eksponatów prezentująca historię gospodarstwa rybackiego Stawy Milickie, potem skansen gdzie Pani Hania opowiedziała o bobrach ich zwyczajach oraz młodzież zapoznała się z ekspozycją narzędzi i urządzeń związanych z gospodarką stawową. Zwierzęta ze zwierzyńca tj. owce, kozy, osły, koniki polskie, kucyki spacerowały poza ogrodzeniem a w zagrodzie została gęś, która z głośnym krzykiem witała się ze wszystkimi.

Kolejnym punktem wycieczki był szlaban graniczny w Baranowicach, jest to szlaban graniczny z lat 1920-1939 stojący na dawnej granicy polsko-niemieckiej. Dzisiejsza granica między województwem dolnośląskim a wielkopolskim niemal pokrywa się z tą z 1939 roku między Polską i III Rzeszą. W 2015 roku szlaban został odnowiony, obok postawiono budki wartownicze i wybudowano wiatę. Pasiaste budki były ciekawym obiektem do robienia zdjęć na pamiątkę odwiedzenia tego historycznego miejsca.

Punktem docelowym naszej wycieczki była **stadnina koni w Golejewku** gdzie zaczęliśmy zwiedzanie od powozowni, jak dowiedzieliśmy się drugiej pod względem wielkości w Polsce ( pierwsza jest w Łańcucie) W obszernym pomieszczeniu znajdowało się pond trzydzieści wspaniałych powozów, kierownik stadniny z dużym znawstwem opowiadał o różnych powozach, bardziej wytwornych, którymi jeździli właściciele majątków a nawet królowie i takie które służyły do spacerów i polowań. Były też sanie i już wyobraźnia podpowiadała jak dawniej spędzano czas na kuligach, łowach i podróżach.

Dowiedzieliśmy się, iż istniejącą do dziś stadninę koni założył w latach międzywojennych ówczesny właściciel majątku hrabia Janusz Czarnecki. Zabudowania folwarczne w dużej części pochodzą z połowy XIX wieku. Za pałacem jest piękny park ze śladami barokowego założenia z XVIII wieku, za bramą parkową zlokalizowana **jest aleja, a pomiędzy wiekowymi lipami są głazy narzutowe z wyrytymi imionami najbardziej zasłużonych koni.** Jest to jedyna na świecie tego typu aleja upamiętniająca wybitne konie wyhodowane w Stadninie Koni Golejewko. Największa atrakcją były jednak konie, które z ciekawością przybiegły do ogrodzenia i chętnie dawały się głaskać naszej młodzieży.

Trudno było odejść ale trzeba było wracać, jeszcze w drodze powrotnej odwiedziliśmy **Gospodarstwo Niwa w Piotrkosicach,** gdzie Hanna Jankowska jako gospodyni tego miejsca przygotowała dla uczestników ognisko oraz pokazała mini skansen sprzętów rolniczych oraz zwiedziliśmy hale, w których hodowane jest bydło . Przy ognisku była okazja do integracji, wspólnych rozmów oraz obserwacji koni pasących się na pobliskiej łące. Po tak intensywnym zwiedzaniu, wszyscy przekonali się iż w Dolinie Baryczy jest bardzo dużo ciekawych miejsc, atrakcyjnych zarówno historycznie jak i przyrodniczo.

Zofia Pietryka

Prezes Stowarzyszenia na rzecz Edukacji Ekologicznej „ Dolina Baryczy”